

POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania J.K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.

o prawo do emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 24 kwietnia 2018 r.,

zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 22 listopada 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w C. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. z dnia 8 lipca 2016 r. i przyznał J.K. prawo do emerytury poczynając od dnia 6 marca 2017 r.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia. Organ rentowy uznał, że na dzień 1 stycznia 1999 r. wnioskodawca wykazał okresy składkowe i nieskładkowe w rozmiarze 23 lat, 11 miesięcy i 7 dni, w tym okres uzupełniający od 7 marca 1973 r. do 23 kwietnia 1975 r., nie uwzględnił natomiast żadnego okresu pracy w warunkach szczególnych. Wnioskodawca w okresie od 1 sierpnia 1977 r.

do 1 stycznia 1979 r. wykonywał codziennie pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. W okresie od 27 marca 1980 r. do 7 marca 1997 r. wnioskodawca był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w „G.” S.A. w C. Od początku zatrudnienia pracował jako kierowca „Multikara”, który był samochodem ciężarowym o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Po ukończeniu kursu, od dnia 1 marca 1986 r. wnioskodawca pracował jako operator koparki i zajmował się rozładowywaniem węgla.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca spełnia warunki do emerytury na podstawie art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm., dalej jako ustawa emerytalna). Po pierwsze, w okresie od 1 sierpnia 1977 r. do 1 stycznia 1979 r. wnioskodawca w sposób ciągły pracował w gospodarstwie rolnym rodziców o powierzchni prawie 8 ha w wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Okres ten stanowi okres uzupełniający, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, a jego doliczenie do okresu uznanego przez organ rentowy powoduje, że wnioskodawca legitymuje się wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym w wymiarze 25 lat. Po drugie, zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że w okresie pracy w „G.” S.A. w C. od 27 marca 1980 r. do 7 marca 1997 r. (16 lat, 11 miesięcy i 12 dni) wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał pracę w warunkach szczególnych, przy czym w okresie od 27 marca 1980 r. do 28 lutego 1986 r. - pracę kierowcy samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, a w okresie od 1 marca 1986 r. do 7 marca 1997 r. - pracę maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych. Te rodzaje prac wymienione są odpowiednio w dziale VIII, poz. 2 oraz w dziale V, poz. 3 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm., dalej jako rozporządzenie). Potwierdza to wystawione przez pracodawcę świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach oraz zeznania świadków Z.S. i K.T., z których wynika, że wnioskodawca początkowo jeździł samochodem „Multikar” o tonażu powyżej 3,5

tony, a po kilku latach „zrobił” kurs operatora koparki i w takim charakterze pracował do końca zatrudnienia. Organ rentowy nie kwestionował charakteru pracy wykonywanej przez wnioskodawcę. W konsekwencji, po uwzględnieniu spornego okresu wnioskodawca udowodnił ponad 15-letni okres pracy w warunkach szczególnych.

W uwzględnieniu apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 22 listopada 2017 r. uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że z zarzutów apelacyjnych wynika, iż kwestią sporną na etapie postępowania odwoławczego jest warunek posiadania przez wnioskodawcę 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych, odnoszącego się do okresu zatrudnienia w „G.” S.A. w C. od 27 marca 1980 r. do 7 marca 1997 r. W ocenie Sądu odwoławczego, dotychczas zebrany materiał dowodowy w żaden sposób nie umożliwia w sposób jednoznaczny i pewny odniesienie się do wskazanych przez apelującego zarzutów i wątpliwości. Nadal bowiem pozostaje kwestią sporną charakter zatrudnienia wnioskodawcy pod kątem możliwości zakwalifikowania go jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów rozporządzenia. Po pierwsze, ze świadectwa pracy w warunkach szczególnych wynika, że od 27 marca 1980 r. do 7 marca 1997 r. wnioskodawca wykonywał pracę operatora koparki, wymienioną w dziale VIII - w transporcie i łączności, pkt 1 wykazu A załącznika do rozporządzenia oraz w zarządzeniu nr 18 Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług z dnia 17 czerwca 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu handlu wewnętrznego i usług oraz zarządzeniu Ministra Pracy i Polityki socjalnej z dnia 15 kwietnia 1988 r. w sprawie ustalenia w układach zbiorowych szczególnej uciążliwości i niebezpieczeństw występujących na stanowiskach pracy. Taki zapis, wskazujący na wykonywanie przez wnioskodawcę tylko pracy operatora koparki, budzi wątpliwości. Po drugie, złożone w sprawie zeznania świadków są bardzo ogólne i nie odnoszą się w sposób szczegółowy do charakteru pracy wnioskodawcy, w szczególności rodzaju obsługiwanego pojazdu. Zdaniem Sądu drugiej instancji, z dostępnej powszechnie wiedzy wynika, że „Multikar” był mikrosamochodem ciężarowym, a tym samym trudno przyjąć, aby

spełniona została dyspozycja § 4 ust. 3 rozporządzenia. Obsługa tego rodzaju pojazdu nie stanowiła bowiem pracy kierowcy samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony (wykaz A, dział V, poz. 3). Nie zostało jednak do końca ustalone, jakim konkretnie modelem samochodu „Multikar” wnioskodawca kierował i czy model ten spełniał kryteria samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony.

W ocenie Sądu odwoławczego, wskazane okoliczności „wymagają dogłębnej i szczegółowej analizy”, której nie można dokonać bez dokumentacji źródłowej (akt osobowych wnioskodawcy) oraz ponownego szczegółowego przesłuchania świadków, a nadto „pobudzenia dalszej inicjatywy ubezpieczonego w kierunku wskazania innych dowodów pozwalających na przedstawienie szczegółowej charakterystyki stanowiska pracy”. Rzeczą Sądu pierwszej instancji będzie również ustalenie branży, w której pozostawała firma „G.” lub jej dział, w którym pracował wnioskodawca, a następnie ustalenie faktycznego charakteru jego zatrudnienia i rozważenie możliwości zakwalifikowania jej do odpowiedniej kategorii prac objętych wykazem A stanowiącym załącznik do rozporządzenia. W rezultacie, konieczność przeprowadzenia całego postępowania dowodowego uzasadnia zastosowanie art. 386 § 4 k.p.c.

W zażaleniu na powyższy wyrok organ rentowy zarzucił naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez brak orzeczenia co do istoty sprawy w sytuacji, gdy zebrany materiał dowodowy pozwalał na ustalenie stanu faktycznego sprawy i nie wymagał przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Wskazując na powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. Skarżący podniósł, że uznanie ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji za niewystarczające, a przedstawionej oceny prawnej za niepełną, nie usprawiedliwia uchylenia wydanego w sprawie orzeczenia na zasadzie art. 386 § 4 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie jest usprawiedliwione.

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Zażalenie na orzeczenie

kasatoryjne sądu drugiej instancji ma służyć skontrolowaniu, czy orzeczenie to zostało prawidłowo oparte na jednej z przesłanek wymienionych w art. 386 § 2 i § 4 k.p.c., tj. czy sąd ten trafnie zakwalifikował określoną sytuację procesową jako odpowiadającą przyjętej podstawie orzeczenia uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy sprawdza więc, czy rzeczywiście wchodziła w rachubę podstawa nieważności postępowania, bądź czy doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Sąd odwoławczy, opierając wyrok na art. 386 § 4 k.p.c., odwołał się do przesłanki konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, jednak nie wykazał wystąpienia tej podstawy orzeczenia kasatoryjnego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że uregulowanie apelacji w Kodeksie postępowania cywilnego jako rozpoznawczej apelacji pełnej przesądza, iż celem postępowania apelacyjnego jest naprawienie wszystkich błędów popełnionych zarówno przez sąd pierwszej instancji, jak i przez strony, przy czym chodzi zarówno o błędy natury prawnej, jak i faktycznej. Z tego względu zamieszczenie w § 4 art. 386 k.p.c. zwrotu „tylko w razie” jest wyrazem założenia, że rozpoznanie sprawy na skutek apelacji powinno doprowadzić do wydania orzeczenia reformatoryjnego, a jedynie wyjątkowo do wydania orzeczenia uchylającego zaskarżony wyrok i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania (por. postanowienie z dnia 11 października 2016 r., I PZ 12/16, LEX nr 2155206 i powołane w nim orzeczenia). Ograniczona do minimum funkcja kasacyjna sądu drugiej instancji jest wyznacznikiem rozpoznawczego charakteru apelacji jako środka odwoławczego od wyroków sądów pierwszej instancji. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji może zatem nastąpić tylko w ściśle określonych przypadkach, które nie powinny być interpretowane rozszerzająco.

Przepis art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. uzasadnia wydanie orzeczenia kasatoryjnego tylko wtedy, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że taka sytuacja zachodzi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie przeprowadził żadnego postępowania dowodowego, gdy przeprowadził dowody

wyłącznie na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy lub gdy uchybienia formalne sądu pierwszej instancji powodują potrzebę powtórzenia przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego w całości (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146 oraz z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2010233 i powołane tam orzeczenia).

W rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw do uznania, że zachodziła konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, skoro Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, w oparciu o które poczynił ustalenia i uznał żądanie wnioskodawcy za usprawiedliwione. W takiej sytuacji Sąd drugiej instancji nie tylko mógł, ale wręcz powinien, procedować i w przypadku oceny, że poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia nie są wystarczające, stosownie do wniosków dowodowych stron albo z urzędu, uzupełnić stan faktyczny sprawy w zakresie niezbędnym dla jej rozstrzygnięcia. Z zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wytycznych dla Sądu pierwszej instancji wynika, że przyczyną uchylenia orzeczenia pierwszoinstancyjnego była w istocie potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego oraz niepodzielenie przez Sąd odwoławczy oceny już zgromadzonego materiału. Żadna z tych przesłanek nie oznacza jednak konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości i nie usprawiedliwia uchylenia wyroku z jednoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Uszło uwagi Sądu drugiej instancji, że sąd drugiej instancji zobowiązany jest do samodzielnego dokonania oceny prawnej dochodzonego żądania i skonfrontowania jej z zaskarżonym orzeczeniem oraz uzasadniającymi go motywami, nie będąc przy tym ograniczony zarzutami apelacji. Podstawy do wydania orzeczenia kasatoryjnego nie może również stanowić potrzeba nawet znacznego uzupełnienia postępowego dowodowego w związku z niewyjaśnieniem przez sąd pierwszej instancji wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W warunkach apelacji pełnej, sąd drugiej instancji jako sąd nie tylko odwoławczy, lecz także merytoryczny, nie może poprzestać na zbadaniu zarzutów apelacyjnych, ale - rozpoznając sprawę w granicach apelacji - obowiązany jest poczynić własne ustalenia, prowadząc lub

ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji i na tej podstawie dokonuje oceny prawnej żądania (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Przepis art. 386 § 4 k.p.c. uzasadnia w takiej sytuacji wydanie orzeczenia kasatoryjnego tylko wtedy, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, co nie miało w sprawie miejsca.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 i odpowiednio stosowanego art. 108 § 2 k.p.c.

r.g.